

Erich Kästner: KENNST DU DAS LAND, WO DIE KANONEN BLÜHN? / CZY ZNASZ TEN KRAJ, GDZIE KWITNĄ ARMATNIE DZIAŁA? (tł. Ela Binswanger)

Erich Kästner: CZY ZNASZ TEN KRAJ, GDZIE KWITNĄ ARMATNIE DZIAŁA?

Czy znasz ten kraj, gdzie kwitną armatnie działa?

Nie znasz? To się z nim zaraz zapoznasz!

Tam bycie biurokratą, to splendor, chwała,
w ich biurach, jak w koszarach, moc groźna.

Tam pod każdym krawatem tkwi samowola.

Na głowach niewidzialne zaś hełmy.

Mają twarze, lecz są to bezgłowia zgoła.

I nawet gdy śpią, mnożą rezerwy!

A jeśli pan kierownik coś od nich zechce,

na baczność staje rozum, oczy w słupek -

- bo taki jego zawód, ciągle coś zechcieć -

W prawo patrz! I własny kręgosłup gub!

Tam nikt się jako zwykły cywil nie rodzi,

tam dzieci wchodzą w świat z ostrogami.

Kto chce awansu, z gębą na kłódkę chodzi,

od dziecka z równymi przedziałkami.

Czy znasz ten kraj? Co mógłby być tak szczęśliwy.

Mógłby być tak szczęśliwy, szczęście dać?

Ma siłę, pracowitość i różne dziwy,

Są tam pola i węgiel, kamień, stal.

Nawet mądrość i dobroć są tam czasami!
I bohaterstwo. Chociaż nie w każdym.
Bawią się ołowianymi żołnierzami,
w co drugim mężczyźnie dzieciak marzy.

Wolność wiecznie zielona, wciąż niedojrzała.
Czego się nie zbuduje - koszary.
Czy znasz ten kraj, gdzie kwitną armatnie działa?
Nie znasz? To poznaj jego koszmary!

(wiersz z 1928 roku, tł. Ela Binswanger)

<https://www.youtube.com/watch?v=r2I9FQNFzDA>

Erich Kästner: KENNST DU DAS LAND, WO DIE KANONEN BLÜHN?

Kennst Du das Land, wo die Kanonen blühen?
Du kennst es nicht? Du wirst es kennenlernen!
Dort stehn die Prokuristen stolz und kühn
in den Büros, als wären es Kasernen.

Dort wachsen unterm Schlips Gefreitenknöpfe.
Und unsichtbare Helme trägt man dort.
Gesichter hat man dort, doch keine Köpfe.
Und wer zu Bett geht, pflanzt sich auch schon fort!

Wenn dort ein Vorgesetzter etwas will
- und es ist sein Beruf etwas zu wollen -
steht der Verstand erst stramm und zweitens still.
Die Augen rechts! Und mit dem Rückgrat rollen!

Die Kinder kommen dort mit kleinen Sporen
und mit gezognem Scheitel auf die Welt.
Dort wird man nicht als Zivilist geboren.
Dort wird befördert, wer die Schnauze hält.

Kennst Du das Land? Es könnte glücklich sein.

Es könnte glücklich sein und glücklich machen?
Dort gibt es Äcker, Kohle, Stahl und Stein
und Fleiß und Kraft und andre schöne Sachen.

Selbst Geist und Güte gibt's dort dann und wann!
Und wahres Heldentum. Doch nicht bei vielen.
Dort steckt ein Kind in jedem zweiten Mann.
Das will mit Bleisoldaten spielen.

Dort reift die Freiheit nicht. Dort bleibt sie grün.
Was man auch baut - es werden stets Kasernen.
Kennst Du das Land, wo die Kanonen blühen?
Du kennst es nicht? Du wirst es kennenlernen!

*

Mirella Trybulska, której zawdzięczam fakt, że przetłumaczyłam ten wiersz, za co bardzo dziękuję :), pisze: *Po raz wtóry obejrzałam film pt. "Kästner und der kleine Dienstag", opowieść o przyjaźni niemieckiego pisarza Ericha Kästnera z Hansem-Albrchtem Löhr w czasach nazizmu.*

Po latach Kästner wspominał swego młodego przyjaciela, poległego na wojnie:

"Tylko na podstawie tej jednej bezsensownej straty mogę zmierzyć, co pomnożone milion razy spoczywa na sumieniu Hitlera". ("Allein an diesem einzigen sinnlosen Verlust kann ich ermessen, was, millionenfach multipliziert, Hitler auf dem Gewissen hat".)

https://www.youtube.com/watch?v=cy_bXfOdE5Y